

**Grzegorz Ziółkowski**, *Okrutny teatr samospaleń*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018, ss. 632.

Jeden z prekursorów badań nad zjawiskiem samobójstw Émile Durkheim w opublikowanym w 1897 roku dziele „Le suicide” wyróżnił wśród typów samobójstw oprócz samobójstw egoistycznych i anomicznych także samobójstwa altruistyczne (É. Durkheim, *Samobójstwo*, przeł. Krzysztof Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006). Najogólniej można takie samobójstwa określić jako działania, w których śmierć jest tylko środkiem a celem jest uzyskanie jakiegoś dobra dla innych. W polskiej literaturze naukowej odnoszącej się do zjawiska samobójstw altruistycznych to już trzecia pozycja, po socjologicznej analizie szerokiego spektrum zjawiska (A. Czabański, *Samobójstwa altruistyczne. Formy manifestacji, mechanizmy i społeczne reperkusje zjawiska*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2009) i głębokiej naukowej wiwisekcji antropologicznej czeskich i polskich samospaleń z II połowy XX wieku i początku wieku XXI (R. Kulmiński, *Tu pali się ktoś. Ryszard Siwiec, Jan Palach, Zdeněk Adamec*, Wydawnictwo LIBRON, Kraków 2016).

Warto nieco więcej powiedzieć o autorze recenzowanej monografii. Grzegorz Ziółkowski jest prof. UAM dr hab. w Instytucie Teatru i Sztuki Mediów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest on autorem szeregu książek z dziedziny teorii teatru Petera Brooka oraz Jerzego Grotowskiego. Stypendysta British Council, Miasta Poznania, Fundacji Nauki Polskiej i Fulbright Foundation. Przez szereg lat pracował jako dyrektor programowy Ośrodka Grotowskiego i Instytutu im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu. Prowadził Biuro Poszukiwań Teatralnych i Teatr Rosa w Poznaniu. W wielu krajach prowadził zajęcia aktorskie. Od 2012 roku kieruje Pracownią ROSA oraz Acting Techniques Intensive Seminar ATIS w Poznaniu. Wyreżyserował dwa przedstawienia teatralne: *TAZM Milczenie światła* (2012) i *SERCE Cisza wieloboku* (2015-2016).

Grzegorz Ziółkowski w recenzowanej tu monografii mierzy się z problematyką samospaleń, ich szczególną dramaturgią i elementami teatralizacji. Ta ciekawa perspektywa badawcza skutkuje wnikliwą analizą wybranych przypadków samospaleń i ich odbiorem w przestrzeni kultury masowej. Autor widzi więc we współczesnych przypadkach samospaleń protestacyjnych specyficzne elementy *performance* i pochodne *happeningu*.

Obszerna, bo licząca 632 strony monografia, składa się z trzech zasadniczych części. W pierwszej z nich autor zapoznaje czytelnika z uwagami o protestach samobójczych dokonywanych przez samospalenie. Część druga to owoc iście benedyktyńskiej pracy. Tę część uzupełnia bowiem kalendarium z notami i mikrostudiami o protestacyjnych samospaleniach. Na uwagę zasługuje tu niebywale szerokie podejście do zagadnienia, skutkujące obrazem samospaleń protestacyjnych we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Dzięki tym zabiegom autor w całej pełni ukazuje globalny wymiar zjawiska, jego rozmiary i wreszcie całe spektrum spraw, o które upominały się osoby protestujące. W trzeciej, najbardziej rozbudowanej części, Grzegorz Ziółkowski poddaje szczegółowej analizie wybrane współczesne protestacyjne samospalenia i bada ich echa w kulturze.

Do analizy autor wybiera samospalenie buddyjskiego mnicha Thich Quang Đứrc z Sajgonu z czerwca 1963 roku, protest przeciwko wojnie 31-letniego Amerykanina Normana Morrisona dokonany w 1965 roku przed gmachem Pentagonu, dramatyczny akt samospalenia się Ryszarda Siwca na stadionie XX-lecia w Warszawie podczas dożynek we wrześniu 1968 roku w proteście przeciwko inwazji wojsk układu warszawskiego do Czechosłowacji, samospalenie Jana Palacha w Pradze w styczniu 1969 roku, mniej znane samospalenie 22-letniego Chun Tea-il w Seulu w Korei Południowej w 1970 roku i samospalenie tunezyjskiego 26-latka Mohameda Bouazizi w grudniu 2010 roku.

Jak autor zauważa, samobójstwa protestacyjne w ogniu należą do arsenału pokojowych działań protestacyjnych i wiązane są z ideą walki bez przemocy. Cała monografia nasycona jest odniesieniami do protestacyjnych samospaleń w szeroko pojętej światowej sztuce, w filmach, w malarstwie, w literaturze. Autor wykazuje się tu głęboką znajomością tych dzieł i z prawdziwą erudycją łączy dramatyczne zdarzenia z obszaru rzeczywistości społecznej z ich artystycznymi przetworzeniami.

We wstępie do swojej monumentalnej pracy Grzegorz Ziółkowski zadaje serię pytań, na które stara się na swój sposób odpowiadać: Czy warto oddać za coś życie, a jeśli tak, to za co? Ale czy akt ten jest teatrem? Czy uprawnione jest mówienie o teatrze samospaleń, choćby okrutnym, tak jak Teatr Okrucieństwa? A może postrzeganie aktu tego typu jako wydarzenia teatralnego czy widowiska jest przejawem cynizmu? Warto tu odnieść się do słów wypowiedzianych kilkadziesiąt lat temu przez polskiego poetę Edwarda Stachurę: „Życie to jest teatr”... Całe życie to jest teatr i nawet perspektywa socjologiczna uwzględnia taki sposób oglądu rzeczywistości społecznej.

Sam Grzegorz Ziółkowski tak opisuje swój pogląd w tym zakresie: „(...) samospalenia jawię się jako widowiska, ponieważ są one wystąpieniami. Są nakierowane na innych i stanowią intencjonalne działania i akty komunikacyjne podejmowane w celach perswazyjnych, gdzie głównymi wehikułami przekonywania i argumentacji są zadane samemu sobie cielesne cierpienia i jeden z elementarnych żywiołów. Podstawowym motywem protestów samobójczych przez samospalenie nie jest odebranie sobie życia, lecz dotarcie z przesłaniem do odbiorców, zarówno tych na miejscu, jak i tych, którzy dowiadują się o zdarzeniu z mediów” (s. 7).

W świetle przedstawionych tu przez Grzegorza Ziółkowskiego argumentów i pamiętając o słowach Edwarda Stachury wypada zgodzić się z takim ujęciem zagadnienia. Mamy tu więc do rozważenia jeden, drugi i kolejny akt samobójczy wykreowany przez samobójcę lub przetworzony przez pop kulturę na specyficzny spektakl.

Jednocześnie na uwagę zasługuje też ujmowanie przez autora w swoich analizach propozycji badawczej antropologii widowisk. Grzegorz Ziółkowski pisze, że w zdarzeniach życia społecznego: „(...) dochodzi do zgromadzenia się wzajemnie na siebie oddziałujących osób, znajdujących się w sytuacji dynamicznie rozwijającego się przedstawienia treści i dzielenia się energią. Zjawiska te pozostają jednocześnie w związku symbiotycznym ze światem kreacji artystycznej, co antropologia widowisk oraz performatyka znakomicie naświetliły” (s. 15).

Monografia ta stanowi istotne *novum* w polskiej literaturze suicydologicznej. Spojrzenie teatrologa na zjawisko w swej istocie socjologiczne charakteryzuje się świeżością oraz inspirującą przenikliwością. Na uwagę zasługuje klarowny, ale jednocześnie niebywale arystokratyczny język, który sprawia, że praca ta nie jest tylko prostym zbiorem suchych relacji, lecz posiada walor niemal poetycki. Nie mamy tu do czynienia tylko i wyłącznie z naukowymi dywagacjami, lecz z autentycznymi emocjami i wzruszeniem, które autor raz po raz eksponuje. Z uznaniem należy też podejść do ogromnej bazy źródłowej, z której skorzystał autor i ubogacił czytelnika, jak się wydaje niemal niezmiernymi pokładami erudycji.

*Adam Czabański*